

Sygn. akt II Ca 136/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Broda**

Sędziowie: **SO Magdalena Bajor-Nadolska**

**SO Marek Boniecki (spr.)**

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 września 2013 r. w Kielcach

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. I C 253/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w całości i zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz P. K. kwotę 33.700 (trzydzieści trzy tysiące siedemset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.668,71 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt osiem 71/100) złotych tytułem kosztów procesu w obu instancjach;**

**II. oddala apelację i powództwo w pozostałej części;**

**III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Końskich) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych: od P. K. kwotę 738 złotych, którą ściągnąć z zasądzonego na jego rzecz w punkcie I (pierwszym) roszczenia, zaś od (...) S.A. w S. kwotę 3.362 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt dwa) złote.**

**Sygn. akt II Ca 136/13**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach**

**z dnia 4 września 2013 r.**

Powód P. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w S. kwoty 41 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2011 r. z tytułu świadczenia z łączącej strony umowy ubezpieczenia, w związku z kradzieżą pojazdu powoda.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że wobec nieopłacenia przez powoda raty składki ubezpieczeniowej, mimo prawidłowego wezwania go do tego, zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia odpowiedzialność pozwanego ustała. Zakwestionowana także została wysokość roszczenia.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Końskich oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że w dniu 2 czerwca 2010 r. powód zawarł z pozwanym zakładem umowę ubezpieczenia pojazdu mechanicznego marki T. (...), którego był właścicielem, m.in. od jego utraty, zniszczenia, uszkodzenia na okres od 2 czerwca 2010 r. do 1 czerwca 2011 r. Składka w wysokości 2308 zł została rozłożona na 2 równe raty, pierwsza płatna w dniu zawarcia umowy, a druga do dnia 1 listopada 2010 r. Zawarcie umowy zostało potwierdzone polisą, której integralną częścią były ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. W wymaganym umową terminie powód nie wpłacił drugiej raty składki, co spowodowało, że ubezpieczyciel pismem, nadanym przesyłką poleconą w dniu 29 listopada 2010 r., powiadomił go o zaległości z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia i wezwał do dokonania wpłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania ww. pisma z informacją, że brak wpłaty we wskazanym terminie spowoduje z upływem siódmego dnia ustanie jego odpowiedzialności. Pismo zostało wysłane na adres zamieszkania powoda w N. i odebrane w dniu 2 grudnia 2012 r. Pod adresem tym oprócz powoda mieszka także jego żona, córka, rodzice oraz dwóch braci. P. K. drugą ratę składki wpłacił w formie przelewu internetowego w dniu 30 grudnia 2010 r. W dniu 29 maja 2011 r. ubezpieczony pojazd został skradziony, o czym powód zawiadomił policję. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Dokonał również zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, przed którym wszczęto postępowanie likwidacyjne. Pismem z dnia 19 lipca 2011 r. pozwany odmówił zapłaty odszkodowania, opierając się na zapisach zawartej umowy, w tym m.in. ogólnych warunkach ubezpieczenia. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że powód w wyznaczonym terminie nie uiścił raty składki, co spowodowało ustanie odpowiedzialności. Powodowi zwrócona została nadpłacona składka w kwocie 898,50 zł. Mimo odwołania powoda, pozwany zakład ubezpieczeń nie znalazł podstaw do zmiany pierwotnej decyzji.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Stwierdził, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były w przeważającej części bezsporne. Przyjął, iż powód nie wykazał, jakoby nie otrzymał od strony pozwanej pisma wzywającego go do uiszczenia zaległej raty składki. W ocenie Sądu pierwszej instancji, który w tym zakresie powołał się na §37 ust. 3 ogólnych warunków ubezpieczenia oraz art. 814 §3 k.c., odpowiedzialność pozwanego zakładu ustała wobec nieopłacenia przez powoda składki w wyznaczonym terminie. Bez znaczenia przy tym była bezsporna okoliczność opłacenia zaległej raty składki w terminie późniejszym, albowiem żaden przepis prawa nie przewiduje wznowienia ochrony ubezpieczeniowej.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód, zarzucając: 1) obrazę prawa materialnego, a to art. 65 k.c., przejawiającą się w pominięciu okoliczności rzutujących na właściwą interpretację złożonych oświadczeń woli, a to faktu przyjęcia drugiej raty ubezpieczenia oraz uaktywnienia polisy oraz zwrócenia drugiej raty dopiero po zgłoszeniu zdarzenia szkodowego, w trakcie postępowania likwidacyjnego; 2) obrazę prawa materialnego, a to art. 65 k.c., przejawiającą się w interpretowaniu zachowań stron w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, poprzez uznanie, że profesjonalny przedsiębiorca poprzez przyjęcie spóźnionej zapłaty za świadczone usługi nie zobowiązał się do wykonania umowy; 3) obrazę prawa materialnego, a to art. 353<sup>1</sup> k.c., przejawiającą się w odmowie uznania, że strony w ramach swobody układania treści stosunku zobowiązującego wznowiły ochronę ubezpieczeniową; 4) sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, przejawiającą się bezpodstawnym uznaniu, że pozwany zakład ubezpieczeń nie przejawiał woli wznowienia ochrony ubezpieczeniowej i tym samym zmiany warunków umowy w sytuacji, gdy druga rata została przez niego przyjęta i wobec faktu uaktywnienia polisy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 41 000 zł z odsetkami od dnia 3 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, który w przeważającej części był bezsporny, wobec czego Sąd Okręgowy przyjął go za własny. Zauważyć należy, że mimo wskazania w apelacji jako zarzutu – błędu w ustaleniach faktycznych, zarzut ten de facto dotyczył wyciągniętych przez Sąd pierwszej instancji wniosków z poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, stwierdzić należy, iż zmierzały one do wykazania, że przyjęcie przez stronę pozwaną składki ubezpieczeniowej, spowodowało wznowienie ochrony ubezpieczeniowej, zgodnie z zawartą uprzednio przez strony umową. Sąd Rejonowy wykluczając taką możliwość, wskazywał, że skutku takiego nie przewiduje żaden przepis prawa. Nie można jednak zapominać, że przywoływany przez skarżącego przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. pozwala na dowolne ukształtowanie stosunku prawnego, o ile nie sprzeciwiają się temu przepisy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, zasady współżycia społecznego, czy natura stosunku zobowiązaniowego. Strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność, powołując się na art. 814 §3 k.c. Absolutnie nie można podzielić poglądu Sądu pierwszej instancji, jakoby przepis ten stwarzał po stronie ubezpieczyciela jedynie uprawnienie do wzywania ubezpieczonego do uiszczenia zaległej raty. Powoływana norma ma bowiem charakter imperatywny, podobnie zresztą jak zasadniczo wszystkie przepisy regulujące umowę ubezpieczenia, o czym przekonuje art. 807 §1 k.c. Oczywiście błędna jest także konstatacja, że ubezpieczyciel nie ma obowiązku stosowania zapisów zawartych w umowie czy ogólnych warunkach ubezpieczenia (OWU).

W rozpoznawanej sprawie zapis §37 ust. 3 OWU stanowił w istocie powielenie treści art. 814 §3 k.c. Przepis ten wskazuje, że w przypadku niezapłacenia kolejnej raty składki przez ubezpieczonego, mimo stosownego wezwania skierowanego doń przez zakład ubezpieczeń, odpowiedzialność tego ostatniego ustaje. Nie ma jednak mowy o tym, w przeciwieństwie np. do §2 tego samego artykułu, o wygaśnięciu umowy. W takim wypadku nie można wykluczyć wznowienia ochrony ubezpieczeniowej po uiszczeniu raty składki w terminie późniejszym, o ile oczywiście zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową nie wystąpi wcześniej. Z pewnością żaden z przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia, w tym powoływany wyżej, nie stoi temu na przeszkodzie. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwany zakład ubezpieczeń przyjął zaległą ratę. Brak jakiegokolwiek reakcji ze strony ubezpieczyciela, i to poprzez pół roku, w sposób oczywisty uprawniał powoda do przyjęcia, że w dalszym ciągu jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Pamiętać bowiem należy, że oświadczenie woli może zostać złożone w sposób konkludentny (art. 60 k.c.). Trafnie zatem powód przyjmuje, że takie zachowanie strony pozwanej świadczy, w kontekście art. 65 §1 k.c., o woli kontynuowania umowy ubezpieczenia. Wniosek taki znajduje zresztą potwierdzenie w późniejszym działaniu pozwanego, który przystąpił pierwotnie do likwidacji szkody. Argumentacja powyższa doznaje wzmocnienia w konsumenckim charakterze łączącej strony umowy.

Ubocznie zauważyć należy, że przy przyjęciu, iż w dacie zdarzenia stron nie łączyła umowa ubezpieczenia, stronie pozwanej można by przypisać odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę. Ten ostatni nie może bowiem ponosić konsekwencji ewentualnych zaniedbań przedstawiciela pozwanego. Gdyby został poinformowany o ustaniu ochrony ubezpieczeniowej, czy też zwrócono by mu niezwłocznie składkę, niewątpliwie z uwagi na wartość pojazdu zadbałby o zawarcie nowej umowy.

Wobec faktu, iż pozwany kwestionował wysokość szkody, uwzględniając wniosek powoda zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego, który oszacował wartość pojazdu powoda na datę kradzieży. Opinię tę uznać należy za pełną, jasną i przekonującą, zaś skierowane przeciwko jej wnioskowi zarzuty powoda – za gołosłowne. Biegły J. S. tak w opinii pisemnej, jak i na rozprawie apelacyjnej kompetentnie wyjaśnił kryteria, które przyjął za podstawę wyceny, zaś powód nie przedstawił żadnych dowodów czy argumentów, które mogłyby wnioski opinii podważyć.

Data wymagalności roszczenia powoda nie była w sprawie sporna, a nadto pozostaje w zgodzie z przepisem art. 455 k.c. Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych stanowił z kolei art. 481 §1 i 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podst. art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany w sentencji, zaś w pozostałej części apelację powoda jako bezzasadną oddalił.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w obu instancjach przyjęto art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo 82% do 18%. Po stronie powodowej na koszty procesu złożyły się: wynagrodzenie adwokata w obu instancjach instancji – 3600 zł oraz wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 448,50 zł. Koszty postępowania po stronie pozwanego ograniczyły się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w obu instancjach oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – łącznie 3617 zł.

Nieuiszczone w sprawie koszty sądowe, tj. opłaty od pozwu i apelacji w łącznej kwocie 4100 zł rozliczone zostały w ww. proporcjach na podst. art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c.

SSO M. Bajor - Nadolska SSO M. Broda SSO M. Boniecki